

JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Katolicki Uniwersytet Lubelski, opozycja w PRL, życie polityczne

Inspiracje do działania ze strony wykładowców

Mieliśmy grono znakomitych wykładowców, ludzi nie tylko takich, którzy reprezentowali wysoki poziom naukowy, ale mieli także poważny dorobek życiowy. Bardzo wielu pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie wojny było w Armii Krajowej i na Sekcji Historii mieliśmy takich wykładowców, wspomnę mojego promotora, prof. Jerzego Kłoczowskiego, wybitnego historyka, kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari, uczestnika powstania warszawskiego, doktora Adama Stanowskiego, prof. Zygmunta Sułowskiego i prof. Władysława Bartoszewskiego. Prof. Bartoszewski prowadził na KUL-u cykl wykładów monograficznych o Polskim Państwie Podziemnym.

Wspomnę tu o dwóch głównych kolegach, z którymi od pierwszego roku studiów nawiązaliśmy więzy koleżeńskie, zamienione potem w więzy przyjaźni. Byli to Bogdan Borusewicz, który na KUL trafił dlatego, że nie mógłby podjąć studiów w żadnym innym miejscu, bo miał za sobą ponadroczną odsiadkę w więzieniu za udział w Marcu 1968 roku, i kolega Piotr Jegliński, który pochodził z Warszawy, z rodziny o tradycjach akowskich, piłsudczykowskich, patriotycznych. Od początku naszej znajomości zastanawialiśmy się, co można byłoby zrobić. Łączył nas na pewno antykomunizm, łączyło nas przeświadczenie, że Polska powinna dążyć do odzyskania niepodległości, a na KUL ściągnęło nas przekonanie, że jest to miejsce w Polsce najbardziej wolne, otwarte, w którym można się dobrze znaleźć. Od pierwszego roku studiów zastanawialiśmy się, jak działać, żeby z jednej strony szkodzić temu systemowi, który odrzucaliśmy, a z drugiej dążyć do upragnionej niepodległości.

Rzeczą, która nasuwała się w pierwszym rządzie, to nie tylko samokształcenie, ale i korzystanie z tej wolności, którą KUL posiadał, korzystanie z wykładów z historii prowadzonych przez takich ludzi jak prof. Bartoszewski, z historii najnowszej, historii niezakłamaną. Poza tym myśleliśmy o tym, w jaki czynny sposób można będzie walczyć i tutaj taką pierwszą wskazówką była walka podziemia niepodległościowego

po wojnie, która jak wiadomo zakończyła się klęską, ale było to dla nas inspirujące. Pamiętam, że prowadziliśmy między sobą i z pracownikami naukowymi, do których mieliśmy zaufanie, dyskusje o tym, jak można działać dalej, żeby osiągnąć upragnione cele. Otóż ci nasi wykładowcy mówili, że należy szukać form walki innych niż zbrojna, że to jest niezwykle trudne i poza ofiarami może nie przynieść celu, że do niepodległości można dochodzić różnymi drogami.

Jedna z takich dróg nasunęła się w czasie wykładów prof. Bartoszewskiego o Polskim Państwie Podziemnym. Kilka wykładów prof. Bartoszewski poświęcił podziemnym drukarniom, podziemnym wydawnictwom, podziemnym redakcjom w okupowanej Polsce. Mówił, że w okupowanym kraju, po obu stronach okupowanej granicy rozwijało się, szczególnie w Warszawie, niezwykle intensywne życie wydawnicze. Wydawano mnóstwo książek, mnóstwo tytułów prasy, działały wydawnictwa, redakcje reprezentujące najróżniejsze podziemne partie i kierunki myślenia. Z jednej strony ponura okupacja, a z drugiej właściwie każdy mógł pisać i w ten sposób przekazywać to, co chciał. Więc istniała jakby wolność słowa w okupowanym kraju. To było dla nas niezwykle interesujące i inspirujące. Prof. Bartoszewski nie mówił nam: „Róbcie to, co robili w tamtym czasie moi rówieśnicy”, to nie była tania dydaktyka, tylko mówił nam, że wtedy młodzież tak działała, mówił jak postępował sam, jak postępowali jego koledzy, jaka była atmosfera w tym kraju. Niczego więcej nie trzeba było mówić. Doszliśmy do wniosku, że trzeba pójść w tym kierunku.

Data i miejsce nagrania	2007-11-18, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”